

REJESTR DOTYCZY:

Nr. rejestracyjny

Bończa -TOMASZEWSKI Leon Tadeusz

z d.

s/c i

Dane personalne

z d.

Major

ur. 2.2.1902

maj. pod Berdyczowem

Virtuti Militari

w

kraj:

zm. 26.11.1988

Coventry

w

kraj:

pochowany Cmentarz przy London Road

Źródła i bibliografia

Dziennik Polski 2 i 5.12.1988 - nekrologi

" " 13.12.1988 - wspomnienie

Ś. † P. DP 2.12.1988

Major LEON TADEUSZ BOŃCZA TOMASZEWSKI

b. kierownik szkoły powszechnej w Moskalówce, wychowawca Szkół Junackich i komendant Placu w Nazarecie. Żołnierz I i II wojny światowej. Zasłużony i odznaczony wielokrotnie odznaczeniami honorowymi za prace społeczne. Odznaczony Krzyżem Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych i innymi medalami. Zasnął na wieki, po krótkich cierpieniach 26 listopada 1988 r., przeżywszy 86 lat. Msza św. pogrzebowa w kościele Św. Stanisława Kostki przy Springfield Rd., Coventry, w poniedziałek 5 grudnia 1988 r. o godz. 13, po czym pogrzeb na cmentarzu przy London Rd.

Pogrążeni w głębokim smutku

CÓRKA, SYN, WNUCZKA I SYNOWA
Z COVENTRY

2914/2

Ś. † P. DP 5.12.1988

Mjr LEON TADEUSZ TOMASZEWSKI

Długoletni członek Władz Koła SPK w Coventry, odznaczony wieloma medalami polskimi i zagranicznymi, zmarł w dniu 26 listopada 1988 przeżywszy 86 lat. Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 grudnia o godzinie 1 po poł. po Mszy Św. pogrzebowej w polskim kościele Św. Stanisława Kostki.

Cześć Jego pamięci!

2917/2

CZŁONKOWIE I ZARZĄD KOŁA SPK W COVENTRY

LT. BOŃCZA-TOMASZEWSKI

13.12.1988

DZIENNIK POLSKI

Kresowiak

Takim był w pełni tego słowa znaczeniu mjr Leon Tadeusz Bończa-Tomaszewski. Z tych spadkobierców tego klejnotu szlacheckiego, którzy niegdyś swoją szablą służyli Rzeczypospolitej na Kresach Wschodnich. Tutaj zachodzili drogę zagonom tatarskim, tutaj bronili tych ziem przed Turkami i Moskwą. Krwią swoją podkreślali prawa do tych Kresów.

Ich prawym spadkobiercą był major Bończa-Tomaszewski. Przyszedł na świat w majątku rodzinnym pod Berdyczowem 2.2.1902 roku. Podczas pierwszej światówki był wpięrk kurierem POW, młodym żołnierzem nieistniejącej wówczas Najjaśniejszej. Z wojny bolszewicko-polskiej wyniósł ranę, a za specjalne męstwo i zasługi bojowe — odznaczony był Orderem Virtuti Militari.

Wyróżniony działką osadniczą na Wołyniu, podjął się pracy pedagogicznej, światło kultury łacińskiej utrwalając na tych ziemiach. Dobrze się zażył odrodzonemu szkolnictwu polskiemu na stanowisku kierownika szkoły powszechnej w Moskalówce. W miarę możliwości brał czynny udział w działalności społecznej, narodowej i opiekuńczej na terenie gminy Białozórka.

W 1939 r. został powołany do służby. Swoją obowiązek żołnierski pełnił do końca. Wraz z innymi dostał się do niewoli bolszewickiej. Uwolniła go z niej tzw. „amnestia”. Na Śr. Wschodzie został wysłany z oddziałów liniowych na specjalne kursy. Do Szkół Junackich w Palestynie przyjechał z Beit-Jirya. W Quastina został d-cą Baonu Starszej Junackiej Szkoły Powszechnej. Rozkazem z 7.11.42 r. został odkomenderowany na zastępcę d-cy IV Jun. Szkoły Mech. w Sarafand. Tam rozpoznał we mnie krajana. Był zawsze ludzki w stosunku do braci junackiej, świecił dobrym przykładem wśród oficerów alianckich wojsk w tym obozie. Dobrze wspominają go junacy z II Jun. Szkoły Mech. w Rafah.

W Anglii nie miał łatwego życia. Pracował dla dobra swej rodziny w Coventry, udzielał się w różnych dziedzinach życia emigracyjnego. Przez kilkanaście lat był korespondentem „Dziennika”. W wolnych chwilach studiował na PU-NO. Przez kilka lat był członkiem Rady Rzeczypospolitej. Spotykaliśmy się w „Ognisku”, ilekroć przyjechałem na posiedzenie Rady Narodowej. Cieszyliśmy się z tych spotkań.

Zmarł dnia 24.11.1988. Straciliśmy w nim prawego Kresowiaka.

Adolf Kołodziej